FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ
WARSZAWA, AL UJAZDOWSKIE 37 m. 7
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 21.895.

Walka o Szkołę Narodową

DLA POLAKÓW ZAGRANICĄ

WYNIKI ZBIÓRKI 1933 R. — ZBIÓRKA W ROKU 1934.



NAKŁADEM KOMITETU WYKONAWCZEGO ZBIÓRKI
na rzecz
FUNDUSZU SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ

WARSZAWA — 1934.

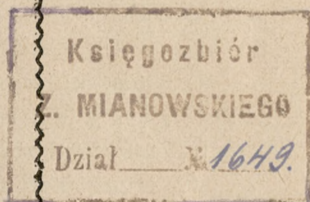
FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ
WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 37, m. 7.
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 21.895.

Walka o Szkołę Narodową

DLA POLAKÓW ZAGRANICĄ

WYNIKI ZBIÓRKI 1933 R. — ZBIÓRKA W ROKU 1934.





Zelliawemki

NAKŁADEM KOMITETU WYKONAWCZEGO ZBIÓRKI
na rzecz
FUNDUSZU SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ
WARSZAWA — 1934.


SSR
SALEZJAŃSKA · SZKOŁA · RZEMIOSŁ
DZIAŁ · GRAFIKI
WARSZAWA · KS. SIEMCA · 6

SZKOLNICTWO POLSKIE ZAGRANICĄ

Jeżeli się wędruje po krajach Europy lub Ameryki, wszędzie prawie można spotkać Polaków. Zwłaszcza tam, gdzie widać dymy kominów fabrycznych, gdzie z łona ziemi człowiek dobywa węgiel lub rudy metalów, lub też, gdzie trzeba w znoju uprawiać rolę — zobaczyć możemy pracującego Polaka.

Z trzydziestomiljonowego narodu polskiego przeszło dwadzieścia dwa miljony czyli trzy czwarte mieszka w Polsce, prawie osiem miljonów czyli jedna czwarta poza jej granicami. Oprócz rozsianych po całej kuli ziemskiej mniejszych skupień polskich — pięć jest większych, sięgających w setki tysięcy lub nawet miljony.

Pierwsze z nich — to pas wzdłuż wschodniej granicy Rzpltej od Bałtyku do morza Czarnego, od Rygi i Kowna poprzez Inflanty, Białoruś, Ukrainę, Bukowinę i Besarabję do Bukaresztu, obejmujący osiedla polskie w czterech państwach — Litwie, Łotwie, Z. S. S. R. i Rumunji i liczący zgórą miljon Polaków. Drugie — to półtoramiljonowe skupienie polskie na zachód od granic Rzeczypospolitej we wschodnich prowincjach Niemiec i Czechosłowacji. Te dwa skupienia — to część narodu polskiego zamieszkała bądź to na etnograficznych ziemiach polskich, bądź na terenach należących poprzednio do Rzeczypospolitej, to nie przybysze doraźni za zarobkiem, lecz ludność polska związana z ziemią, na której przebywa, słowem skupienia autochtoniczne.

Trzy inne skupienia są odmiennego rodzaju — leżą one poza terenami polskiemi, są skupieniami wychodztwa. Jedno zachodnioeuropejskie obejmuje bodaj najbardziej uprzemysłowioną okolicę Europy od Dortmundu do Arras, ogarniając Westfalję i Nadrenję, południowy cypel Holandji, środkową część Belgji i północno-

zachodni skrawek Francji ze siedmiuset tysiącami Polaków, drugie północno-amerykańskie zajmuje północno-wschodnią część Stanów Zjednoczonych i południowo-wschodnią Kanady wzdłuż linji New York — Winnipeg, będąc przytem skupieniem najliczniejszem bo cztero-miljonowem, trzecie południowo-amerykańskie znajduje się w południowej części wyżyny brazylijskiej na terenie południowych stanów Brazylji, oraz częściowo w Argentynie, Paragwaju i Urugwaju, licząc około trzystu tysięcy Polaków.

Pozatem istnieją mniejsze skupienia polskie w nieuwzględnionych wyżej częściach Francji i Niemiec oraz w Anglji, Austrji, Danji, Estonji, Jugosławji, Szwajcarji, Szwecji, Turcji i Węgrzech, a z krajów pozą - europejskich w Mandżurji.

Jeżeli teraz zastanowimy się nad losem tych skupień pod względem utrzymania narodowości polskiej, to zobaczymy, że czyha na nie poważne niebezpieczeństwo. Zagraża ono zazwyczaj w trzech etapach — pierwszym jest utrata względnie brak związku z kulturą polską, drugim utrata języka ojczystego, trzecim — zanik poczucia narodowości polskiej, dając w rezultacie całkowite wynarodowienie. Niebezpieczeństwo to jest tem poważniejsze, że Polacy zagranicą należą, jak to wyżej zaznaczyliśmy, prawie wyłącznie do warstw pracujących, których nie stać na to, aby samodzielnie czy to zdobyć środki finansowe na obronę polskości, czy też zorganizować wszystkie te instytucje, które mogą przeciwdziałać wynarodowieniu. Nie mniej jednak widzimy, jak skupienia polskie na obczyźnie pragną zachowania swej polskości, widzimy to z przykładów działalności Polskiej Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji i podobnych organizacyj w innych krajach. Polacy zagranicą jak to pisze jeden z powieściopisarzy, obrazujący życie wychodztwa: „pod łachmanem skrzywdzonego nędzarza przynieśli Polskę, z największym trudem, z uporem, naprzekór własnej nadziei, entuzjazmem, płaczem, tęsknotą, bólem zakładają szkółki, towarzystwa, z serc płonących budują nowe życie, aby je odnieść potem do ojczyzny, sercem tęskniącem zapalają w dzieciach miłość do Polski“...

Jakże dopomóc tej rozpaczliwej walce o narodowość, jak zapewnić możność utrzymania sie polskiej mowy i rozwoju polskiej kultury? Dla odpowiedzi na to pytanie trzeba sobie zdać sprawę, gdzie tkwi najgroźniejsze niebezpieczeństwo wynarodowienia. Istnieje ono przedewszystkiem w stosunku do najmłodszego pokolenia, które naprzód przy zabawie wśród swych rówieśników innej

narodowości, a potem w obcej szkole traci swą mowę ojczystą i związek z polską kulturą. Dlatego też, przypisując wielkie znaczenie także innym środkom oddziaływania, najbaczniejszą uwagę należy poświęcić polskiemu szkolnictwu zagranicą, to jest ochronkom, szkołom powszechnym i średnim. Zadania tych polskich instytucyj nauczających i wychowujących zagranicą, polegają na tem, aby utrzymać dzieci polskiego pochodzenia przy polskim języku, obyczajach i kulturze bez względu na to, czy są obywatelami polskimi, czy też obywatelami państw, w których zamieszkują.

Jakie warunki ma spełniać szkoła, aby osiągnęła te cele, to jest utrzymała dzieci polskiego pochodzenia bez względu na ich obywatelstwo przy polskim języku, obyczajach i kulturze. Trzy są takie warunki — język nauczania polski (a nietylko język polski jako jeden z przedmiotów), nauczyciele Polacy i jaknajwiększa w miarę możności niezależność od wpływów obcych. Te trzy warunki tylko w niektórych wypadkach spełnia szkoła utrzymywana przez rząd obcego państwa — są one zachowywane np. w Czechosłowacji, gdzie szkoły publiczne na Śląsku Cieszyńskim mają język nauczania polski, prowadzone są przez nauczycieli Polaków i podlegają inspektorom narodowości polskiej. Natomiast przeważnie szkoły publiczne stają się ogniskiem akcji wynaradawiającej czy to przez obcy język nauczania, czy to przez nauczycieli niebędących Polakami, czy przez niepolski nadzór szkolny, czy też przez wszystkie trzy czynniki razem. Dlatego też najważniejszym zadaniem przy obronie polskości zagranicą jest zakładanie polskich szkół prywatnych tam, gdzie niema gwarancji, że inne szkoły nie będą oddziaływać wynaradawiająco. Jest to powtórzenie tego samego stanu rzeczy, który istniał przed 25 laty w b. zaborze rosyjskim—daleko idąca analogja między dzisiejszem szkolnictwem polskiem zagranicą, a szkolnictwem w Polsce w latach niewoli. Analogja ta znalazła wyraz w połączeniu obchodu dwudziestopięciolecia walki o szkołę polską ze sprawą szkolnictwa polskiego zagranicą.

Zobaczymy teraz, jak przedstawia się stan szkolnictwa polskiego na obczyźnie w poszczególnych krajach.

Niemcy. Największe skupienie polskie w Europie znajduje się na terenie *Niemiec*, gdzie zamieszkuje około 1.200.000 Polaków, z czego miljon na Śląsku Opolskim, Pograniczu, Pomorzu pruskiem i Prusach Wschodnich, jako ludność autochtoniczna, a reszta w Westfalji i

Nadrenji oraz w środkowych Niemczech jako wychodztwo. Do roku 1928 ludność polska z wyjątkiem Śląska Opolskiego nie miała prawa posiadania szkół z polskim językiem nauczania i dopiero od tego czasu, kiedy wydana została przez rząd pruski „Ordynacja szkolna dla mniejszości polskiej“, można było rozpocząć zakładanie polskich szkół prywatnych.

Pozatem organizowano ochronki polskie oraz kursy języka polskiego dla młodzieży uczęszczającej do szkół niemieckich. W pierwszej połowie roku 1933 stan szkolnictwa polskiego w Niemczech przedstawiał się jak następuje:

Publiczne szkoły powszechne z polskim językiem nauczania	24	uczniów	254
Prywatne szkoły powszechne z polskim językiem nauczania	64	„	1892
Prywatne szkoły dokształcające z polskim językiem nauczania	5	„	52
Prywatne gimnazjum z polskim językiem nauczania	1	„	150
Nauka języka polskiego w publ szkołach niemieckich	15	„	211
Prywatne kursy języka polskiego . . .	105	„	4209
Prywatne ochronki polskie	29	„	450
Razem	Zakładów 243,	uczniów	7218

Jeżeli chcemy uwzględnić tylko dzieci w wieku szkolnym, należy odjąć uczęszczających do ochronek i szkół dokształcających — otrzymamy wówczas cyfrę 6716, co przy zestawieniu z minimalną cyfrą 130.000 dzieci polskich w wieku szkolnym wynosi tylko 5,17% korzystających z nauczania polskiego. Stanowi to niewątpliwy postęp w stosunku do lat ubiegłych, kiedy powyższa liczba wynosila w 1927 roku 3,13%, a w 1931 roku 5.04%, bezwzględnie jednak biorąc, stan rzeczy nie przedstawia się dobrze, kiedy widzimy, że 94.83% dzieci nietylko uczęszcza do szkół niemieckich, lecz nawet nie uczy się języka ojczystego. W ostatnich miesiącach fala szowinizmu niemieckiego zmniejsza i tę niewielką ilość dzieci uczęszczających do szkół polskich.

O ile powstanie i rozwój polskich prywatnych szkół powszechnych w Niemczech pizypada na laia 1929—1931, to lata 1932—1933 przynoszą uruchomienie i rozwijanie się pierwszego polskiego gimnazjum otwartego w Bytomiu. Po długich zmaganiach z władzami niemieckiemi rozpoczęło ono swe istnienie 8 listopada 1932 r., licząc 97 uczniów, a dziś ma ich 150. „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą“ przyczynił się w znacznej mierze do powstania tej instytucji przez poniesienie kosztów jego urządzenia i zaopatrzenia w pomoce szkolne. Należy przewidywać, że gimnazjum to nie będzie mogło wystarczyć dla zaspokojenia jednej z najważniejszych potrzeb ludności polskiej w Niemczech, to jest dostarczenia inteligencji i trzeba będzie myśleć o założeniu drugiej takiej placówki.

Czechosłowacja

Teren *Czechosłowacji* przedstawia się dość korzystnie w porównaniu z innemi, jak to wyżej wspominaliśmy. Istnieje tam polskie szkolnictwo publiczne posiadające nauczycieli Polaków. W roku 1933 było szkół powszechnych 77 publicznych i 11 prywatnych, szkół wydziałowych 5 publicznych i 6 prywatnych, szkół zawodowych i dokształcających 18 publicznych i 2 prywatne, gimnazjum prywatne 1, seminarjum (klasy równoległe) publiczne 1, ochronek 52; w szkołach powszechnych i wydziałowych kształciło się 12655 dzieci. Szkolnictwo polskie istnieje na Śląsku oraz przyległym skrawku Moraw, niema natomiast szkół polskich na Słowaczyźnie pomimo, że na pograniczu z Polską mieszkają Polacy. W każdym razie przeszło połowa dzieci w wieku szkolnym ma zapewnioną naukę w języku polskim, przyczem niezmiernie pocieszającym jest fakt, że ilość ta po pewnem zmniejszaniu od roku 1928 stale wzrasta.

Rumunja.

Teren *Rumunji* przez kilka lat (1922 — 1928) przedstawiał się źle — po zamknięciu istniejących uprzednio szkół polskich na Bukowinie, liczącej największą ilość Polaków, nie było poza kilkoma szkółka-

mi w Besarabji zupełnie zakładów naukowych polskich. Dopiero w ostatnich paru latach rozpoczęła się na nowo akcja zakładania prywatnych szkół i ochronek, których ilość na terenie Rumunji wynosi: szkół powszechnych 13, średnich 1, ochronek 2 z ogólną ilością 1228 dzieci, pozatem istnieje 5 kursów języka polskiego o 75 dzieciach, a w kilkunastu szkołach publicznych prowadzona jest nauka języka polskiego jako przedmiotu.

Z. S. S. R. O szkołach z językiem nauczania polskim w Z. S. S. R. nie będziemy się szczegółowiej rozwodzić; istnieje ich dość znaczna ilość, tak że na terenach republik: ukraińskiej i białoruskiej 46% dzieci polskich uczy się w języku ojczystym, jednakże tendencja, jaka w nich panuje, nie daje gwarancji utrzymania poczucia narodowego wśród młodzieży tam się kształcącej.

Łotwa. *Łotwa* przez długi czas była uważana jako państwo bardzo liberalnie rozwiązujące sprawę szkolnictwa dla swych mniejszości narodowych i rzeczywiście do roku 1931 również Polacy zamieszkujący ten kraj nie mogli się uskarżać na złe traktowanie ich pod tym względem. Jednakże przed dwoma laty bądź to zamknięto pewną ilość szkół polskich, bądź też włączono je do szkół łotewskich — zarządzenia te dotknęły 11 szkół o 700 dzieciach. Stan ilościowy szkolnictwa polskiego na Łotwie przedstawia się obecnie jak następuje:

szkół powszechnych	33	liczących	4595	uczniów
„ średnich	3	„	296	„
„ zawodowych	1	„	58	„
razem szkół	37	„	4949	uczniów

W stosunku do około 70.000 ludności liczącej do 10.000 dzieci w wieku szkolnym, w języku ojczystym kształci się połowa.

Litwa. Na terenie *Litwy* ze względu na ogólny nieprzychylny stosunek do Polaków również i sprawa szkolnictwa polskiego przedstawia się bardzo niepomyślnie.

Poza krótkiemi okresami rządów tolerancyjnych, kiedy to ilość szkół wzrastała gwałtownie, stale istniała i istnieje tendencja niedopuszczania nauki w języku polskim. Szkół powszechnych publicznych z polskim językiem nauczania niema wcale, szkół prywatnych jest tylko 14, liczących 450 uczniów. Specjalnem utrudnieniem stosowanem w Litwie jest zezwalanie na uczęszczanie do szkół polskich tylko tym dzieciom, których rodzice są zapisani jako Polacy, a to znów uniemożliwiają władze administracyjne. Szkół średnich polskich jest 3 o 571 uczniach. Jedyny to chyba wypadek, gdy uczniów gimnazjalnych jest więcej od uczniów szkół powszechnych — charakteryzuje to dosadnie stosunek władz litewskich do polskiego szkolnictwa powszechnego.

W ten sposób przedstawiają się stosunki szkolne w krajach graniczących z Polską. Możemy tu wyróżnić dwie skrajności stanu rzeczy — ujemną, to jest kształcenie zaledwie 5% dzieci polskich w języku ojczystym — Niemcy i Litwa, i względnie dodatnią, gdzie ilość ta dosięga lub przekracza 50% — Czechosłowacja i Łotwa.

Francja. Jeżeli przejdziemy do skupień emigracyjnych, to największą ilość Polaków w Europie liczy *Francja*, gdzie jest ich z górą pół miljona. Niestety, pomimo więzów przyjaźni łączących nas z tem państwem, sprawa nauczania dzieci polskich w języku ojczystym nie jest tam pomyślnie rozwiązana. Szkół z polskim językiem nauczania we Francji zupełnie niema — jest tylko nauka języka polskiego w szkołach powszechnych czy to publicznych, czy prywatnych fabrycznych, odbywająca się w bardzo rozmaitej ilości godzin od 2 do 15, najczęściej około 5 tygodniowo. Pozatem istnieje dość znaczna ilość ochronek. Pocieszającym jest fakt, że na tę aczkolwiek niewystarczającą, naukę języka polskiego uczęszcza coraz więcej dzieci. W roku 1932 udzielano tej nauki w 239 szkołach, z czego korzystało 23600 dzieci; ochronek było 45 z 2817 dziećmi. Z tych danych wynikałoby, że około połowy dzieci korzysta z nauki języka polskiego, żadne z nich jednak nie uczy się w języku ojczystym, pobierając naukę innych

przedmiotów po francusku, co sprzyja wynarodowieniu.

Belgja. W przeciwieństwie do Francji *Belgja* jak najprzychylniej traktuje sprawę szkolnictwa polskiego. W roku 1931/32 istniało tam 9 szkół powszechnych prywatnych z polskim językiem nauczania liczących 564 uczniów, niestety z powodu trudności finansowych zmniejszono ilość szkół do 5, które posiadały w roku 1932/33 — 514 uczniów, pozatem istniały 22 kursy języka polskiego o 640 uczniach.

Holandja. Podobnie przedstawiała się sprawa i *w Holandji,* gdzie niestety, w roku 1932 szkoła polska w Brunsum została zlikwidowana i zostało tylko kilka kursów języka polskiego.

W innych skupieniach europejskich szkół polskich niema; kursy języka polskiego są w Austrji, Danji, Jugosławji i na Węgrzech.

Stany Zjednoczone Najliczniejsze skupienie zagranicą stanowią Polacy w *Stanach Zjednoczonych.* Różni się ono od skupień europejskich tem, że istnieje wśród wciąż jeszcze tworzącego się narodu amerykańskiego, na który składają się wychodzcy z różnych krajów. To też tam łatwiej niż gdzieindziej następuje wynarodowienie w ogniu rozwijającej się kultury miejscowej. Z tego też powodu trudno jest ściśle określić ilość Polaków, co jest zależne od miary, jaką przykładamy — używania mowy polskiej czy tylko polskiego pochodzenia. Biorąc tę lub inną miarę otrzymamy ilość Polaków od 2½ do 4 miljonów. Szkolnictwo z polskim językiem nauczania dzisiaj w Stanach Zjednoczonych już nie istnieje. Bardzo rozgałęzione szkolnictwo parafjalne liczące 572 szkoły elementarne z 276 tysiącami dzieci i 40 szkół t. zw. średnich z 4 tysiącami młodzieży oraz 6 kolegjów posiada język nauczania angielski, a nauka języka polskiego istnieje tylko jako jeden z przedmiotów i to często w sposób niedostateczny. Dzieci uczęszczające do szkół publicznych nie korzystały i w tej szczupłej mierze z nauki języka ojczystego, wobec cze-

go w ostatnich kilku latach zaczęto zakładać t.zw. szkoły dokształcające czyli w rzeczywistosci kursy języka polskiego, których powstało około 220 o 15000 uczniach.

Kanada. *W Kanadzie* sytuacja szkolnictwa polskiego nie jest dobra — tylko około 1000 dzieci uczy się bądź po polsku w klasach z ojczystym językiem nauczania we wschodniej części Kanady, bądź języka polskiego na kursach wieczorowych w zachodniej części Kanady.

Brazylja. W *Brazylji* zachowanie polskości jest łatwiejsze. Wychodźtwo polskie prawie wyłącznie rolnicze jest mniej narażone na wynarodowienie. Oddawna zakładano tu szkoły polskie, a ilość ich stale wzrasta; nauka najczęściej odbywa się w połowie w języku portugalskim, w połowie polskim. Obecnie jest 227 szkół początkowych, 6 kolegjów i 9 ochronek, liczących razem 10923 dzieci, co stanowi prawie dwa razy więcej niż w roku 1924.

Argentyna. Z krajów amerykańskich istnieje jeszcze szkolnictwo polskie *w Argentynie* pod postacią kursów języka polskiego.

Mandżurja. Na dalekim Wschodzie w *Mandżurji* zamieszkuje kilka tysięcy Polaków, posiadających 3 szkoły powszechne i będące ich dumą gimnazjum polskie w Charbinie.

Jak więc widzimy z miljona dzieci polskich w wieku szkolnym zagranicą, zaledwie około 60.000 uczy się całkowicie w języku polskim, jako języku nauczania, a około 250.000, kształcąc się w języku obcym, pobiera naukę języka polskiego jako przedmiotu. Reszta t. j. przeszło 2/3 uczęszcza do szkoły obcej i nawet w najmniejszym stopniu nie styka się z mową rodzimą.

Co to znaczy, rozumie najlepiej to pokolenie, które samo przeżyło walkę o szkołę polską i wie, jak ciężko było w szkole obcej, a zwłaszcza w szkole wrogiej. Czyż może ono teraz przyglądać się spokojnie takiej samej walce, jaka toczy się poza granicami Rzeczypospolitej, może jeszcze cięższej i trudniejszej, może jeszcze bardziej pełnej z jednej strony szykan i prześladowań, z drugiej — ofiar? Czyż także i to młode pokolenie, które dziś z dobrodziejstw szkoły polskiej korzysta, może być obojętne wobec losu swych młodszych braci, których za odezwanie po polsku karzą, w których ich wychowawcy wpajają pogardę dla polskości, depcą ich godność narodową, a zmuszają kochać i podziwiać kulturę obcą?

Zbiórka 1933 roku.

NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ

Ogólna organizacja — wyniki. Powołując do życia fundację pod nazwą „FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ“, byli uczestnicy walki o Szkołę polską w latach niewoli, postanowili urządzać rok rocznie zbiórkę na cele Funduszu. Zbiórka ma być przeprowadzana w rocznicę strejku szkolnego w 1905 roku, t. zn. w miesiącu styczniu — lutym każdego roku.

W wykonaniu tego postanowienia utworzył się dnia 9-go listopada 1932 roku Główny Komitet Zbiórki w Warszawie na rok 1933. Pan Prezydent Rzeczypospolitej objął protektorat nad zbiórką, a władze państwowe, samorządowe, oraz przedstawiciele różnych organizacyj, przedewszystkiem nauczycielskich i oświatowych, przyrzekli udzielić swego poparcia, dopomóc w organizowaniu zbiórki. Dzięki tej pomocy, w bardzo krótkim stosunkowo czasie, zostały powołane do życia Komitety wojewódzkie, Komitet stołeczny, Komitety powiatowe, zostały rozesłane listy składkowe i materjał propagandowy. Główny Komitet rozesłał:

40 tysięcy broszur p. t.: „Walka o szkołę polską dla polaków zagranicą“,
30 „ odezw do Młodzieży,
30 „ odezw do Nauczycielstwa,
7 „ plakatów.

Ponadto Biuro Głównego Komitetu wysłało i załatwiło ponad trzy tysiące listów, nie licząc wysyłki i odbioru list składkowych, druków, dokumentów.

Prasa polska wszystkich kierunków bardzo gorąco poparła zarządzoną zbiórkę, przyczyniając się w dużej mierze do uświadomienia społeczeństwu stanu oświaty polskiej zagranicą i jej krzyczących potrzeb. Prasa codzienna sprawie tej poświęciła, nie licząc tygodników, miesięczników, — 573 artykuły, sprawozdania,

notatki, komunikaty i t. p. Polskie Radjo, oprócz codziennych krótkich informacyj, propagowania haseł zbiórki, udzieliło w tym czasie w swoim programie miejsca na dwa odczyty o szkolnictwie polskiem zagranicą i o Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Nauczycielstwo polskie przeprowadziło we wszystkich szkołach pogadanki na ten sam temat, a Młodzież Akademicka pomagała w organizowaniu zbiórek, wygłaszała przemówienia propagandowe.

Wszystkich list składkowych wraz z blankietami nadawczemi P. K. O. wysłano — 40.032. Do dnia 30 września 1933 roku, dnia zamknięcia rachunków, zwrócono 31.267 list. Po tym terminie w dalszym ciągu napływają listy składkowe, względnie protokuły zagubienia list. Dnia 15 listopada 1933 roku brakowało już tylko 14% rozesłanych list.

Zbiórka 1933 r. przyniosła ogółem 370.390.02 zł.

Koszta zbiórki, a więc druk list składkowych, broszur, odezw, dalej opłaty pocztowe, opłaty manipulacyjne P. K. O. i wszelkie inne wydatki biurowe, *wyniosły razem kwotę 10.720 zł. 31 gr. a więc niecałe 3% zebranej sumy.*

Komisja Rewizyjna w sprawozdaniu swojem stwierdza, „że zbiórka została przeprowadzona jaknajoszczędniej“. Ofiarna praca członków wszystkich Komitetów, pracowników biura, wynagradzanych skromnie, pomoc techniczna okazana przez wiele instytucyj i osób, zmniejszyły do minimum koszty administracyjne — przyczyniły się do wyników zbiórki.

Szkoły. Intencją założycieli Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą było, aby idea dawnej Walki o Szkołę Polską, ożyła w wolnem Państwie przez zorganizowanie stałej, społecznej pomocy szkole polskiej zagranicą. Podejmując na nowo sprawę Szkoły Polskiej, oświaty i wychowania narodowego miljonowej rzeszy Młodzieży Polskiej zagranicą, założyciele Funduszu pragnęli, aby Nauczycielstwo i Młodzież w Polsce przejęli w pierwszym rzędzie troskę społeczną o duszę młodego pokolenia Polaków na obczyźnie. Nauczycielstwo i Młodzież szkolna najbardziej przecież rozumieją dole Młodzieży Polskiej, rozrzuconej po całym świecie, pozbawionej własnej szkoły, wychowywanej w duchu obcym, często wrogim polskości.

Nauczycielstwo i Młodzież najbardziej odczuwają i rozumieją, jakiem poniżeniem i stratą dla Narodu jest tułanie się dzieci polskich po obcej z ducha i języka szkole, rozumieją, że tylko przez oświatę i wychowanie narodowe, można utrzymać łączność duchową młodego pokolenia Polaków zagranicą z całym Narodem.

Zbiórka 1933 roku, urządzona na założony już Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, wykazała, że nadzieje i pragnienia byłych uczestników walki o szkołę polską ziściły się całkowicie. Szkolnictwo polskie — władze, kierownicy, nauczycielstwo, młodzież — stanęło w pierwszym szeregu tych wszystkich, którzy w 1933 roku zajęli się zbiórką na Fundusz. Szkoła polska stała się wzorem powszechnej ofiarności na ten cel, rozbrzmiewała największą ilością odczytów, pogadanek o stanie i potrzebach oświaty narodowej zagranicą, Szkoła polska wreszcie złożyła największą sumę pieniędzy na Fundusz.

Zł. 185.940.79, największa pozycja zbiórki, to suma pieniędzy zebranych przez Szkoły w roku 1933 na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Ale nietylko wysokość tej sumy znaczna, zwłaszcza wobec ciężkiego kryzysu jaki kraj przeżywa, jest wyrazem wielkiej ofiarności i zrozumienia ważności sprawy. Zrozumienie i ofiarność widać przedewszystkiem w fakcie powszechności zbiórki na terenie szkół. 185 tysięcy złotych, zebranych przeważnie drogą groszowych ofiar, ale ofiar powszechnych, mają większą wartość dla samej sprawy aniżeli hojne dary jednostkowe. Pokolenie, które zamłodu zaprawia się w powszechnym wysiłku, w solidarnym czynie pomocy dla Polaków zagranicą, nie dopuści do tego, by w przyszłości wokoło Polski ginął jej najlepszy mur ochronny, jakim są Polacy osiadli od wieków na pogranicznych ziemiach, by miljonowe wychodztwo polskie tylko sławę, wielkość i bogactwo obcych pomnażało!

Przeglądając i zestawiając listy składek, które w liczbie 24.700 były rozesłane do szkół, uderza przedewszystkiem powszechny charakter zbiórki w szkołach. Polacy zagranicą, rodzice i ich dzieci, w najodleglejszych zakątkach kuli ziemskiej zamieszkali, niech wiedzą o tem, że Młodzież szkolna w Polsce, że dzieci szkół powszechnych, same ubogie, czynem wyrazili uczucia pamięci o Polakach zagranicą, groszem ofiarnym pragnęli wyrównać krzywdę dzieci polskich na obczyźnie. I chociaż w zimowych dniach zbiórki Młodzież szkolna w Polsce nie wyszła w hałaśli-

wych pochodach na ulicę, by naśladować niemiecką młodzież agitującą „na rzecz potrzeb niemczyzny na Wschodzie" to jednak czynem swoim, groszem złożonym, stokroć większą propagandę rozwinęła w społeczeństwie starszem na rzecz sprawy polskiej na obczyźnie.

Jeżeli Szkoły w Polsce już poraz drugi z rosnącym wciąż zapałem i ofiarnością stają do akcji zbiórki na potrzeby oświatowe polskie zagranicą, zawdzięczać to należy i ustosunkowaniu się władz szkolnych, na czele z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W odpowiedzi na prośbę Głównego Komitetu Zbiórki, p. Minister W. R. i O. P. wysłał do pp. Kuratorów następujący okólnik:

„Celem zasilenia Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą w lutym 1933 r. będzie przeprowadzona zbiórka na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i wśród Polaków zagranicą.

Protektorat nad akcją zbiórkową łaskawie objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Dla przeprowadzenia tej zbiórki został powołany Komitet pod honorowym przewodnictwem Marszałka Senatu, JWPana Władysława Raczkiewicza.

W akcji zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą nie może zabraknąć organów, podległych Ministrowi W. R. i O. P.

Zgodnie z powyższem proszę Pana Kuratora o wykorzystanie wszystkich środków, będących w Jego rozporządzeniu, aby: 1) zachęcić nauczycielstwo do urządzenia w szkołach odpowiednich pogadanek o ważności szkolnictwa polskiego dla Polaków, będących na obczyźnie; 2) zachęcić do dobrowolnego opodatkowania młodzież szkolną wszystkich szkół, a także nauczycielstwo i pracowników oświatowych Kuratorjum.

Składki dobrowolne mogą być jaknajniższe, poczynając od 5 groszy. Należy jednak dążyć, ażeby te drobne kwoty wpłacał każdy uczeń i uczenica.

W pogadankach dla młodzieży szkolnej należy wyzyskać akcję zbiórki dla celów wycho-

wawczych, pogłębiając pojęcie obowiązków obywatela Rzeczypospolitej.

Kierownicy szkół i nauczycielstwo powinni wziąć czynny udział w organizacji miejscowych komitetów wojewódzkich i powiatowych. Powyższe komitety otrzymują od Komitetu Wykonawczego Zbiórki odpowiednie instrukcje i listy składek, które powinny być zwrócone Komitetowi najpóźniej do dnia 15 marca 1933 r. Wpłaty uskuteczniane będą według wskazówek, zawartych w instrukcji dla komitetów miejscowych".

Panowie Kuratorzy, wykonując polecenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, bardzo gorliwie zajęli się sprawą propagandy i organizacją zbiórki na terenie odnośnych kuratorjów. W okólnikach swych rozesłanych do pp. inspektorów, dyrektorów, kierowników i nauczycielstwa szkół wszystkich stopni i rodzaju, rozwinęli szczegółowiej cele, zadania zbiórki i udział w niej szkolnictwa. I tak naprzykład Kurator okręgu szkolnego warszawskiego zwrócił uwagę na sprawę powszechności zbiórki. W okólniku swoim napisał: „Dobrowolne składki młodzieży szkolnej, najniższe nawet powinny być powszechne. Nie może zatem zabraknąć ani jednego(ej) ucznia(cy), któryby nie słyszał o położeniu kolegów(żanek) polskich zagranicą i przyczynił się do ulżenia ich doli choćby drobną ofiarą". Kurator okręgu brzeskiego pisał między innemi: „„Komitety nie ograniczą się jednak do wspomnianej zbiórki, lecz mają także na celu szerzenie w społeczeństwie idei spoistości narodowej i poczucia, że potęga Państwa nie zamyka się Jego granicami politycznemi". Śląskie władze szkolne zwróciły uwagę na tę samą stronę akcji zbiórkowej pisząc w okólniku co następuje: „W szerokim zakresie winny być wciągnięte do akcji Komitety i Rady Rodzicielskie poszczególnych szkół, ażeby przez udział tychże w akcji propagandowej, umożliwić nietylko wydatne zwiększenie wyników zbiórki pieniężnej, ale także rozszerzyć w społeczeństwie ideę spoistości i łączności narodowej z Polakami zagranicą wogóle, za ludem śląskim mieszkającym w Niemczech w szczególności".

Panowie inspektorzy, dyrektorzy, kierownicy szkół, ogół nauczycielstwa, rodzicielskie koła szkolne, młodzież ujęli w swoje ręce całą pracę w terenie, pracę propagandy i zbiórki w szkołach. Pogadanki w poszczególnych klasach, zebrania całej szkoły, poświę-

cone sprawie oświaty polskiej zagranicą, były przeprowadzone prawie we wszystkich szkołach w Polsce.

Wiele szkół urządziło uroczyste akademje, poranki, zorganizowało szereg imprez dochodowych, nie ograniczyło się do rozdania otrzymanego materjału propagandowego, ale wydało i własne odezwy. W niektórych szkołach ofiarne nauczycielstwo, zawiadamiając, że zbiórki zarządzić nie mogło „z powodu wielkiego ubóstwa młodzieży", własnemi ofiarami wypełniło listę składek, gdzieindziej znów za własne pieniądze zakupiło broszury, rozdając je darmo wśród młodzieży. Nikt z pośród nauczycielstwa polskiego nie odmówił udziału w akcji zbiórkowej, nikt nie odesłał przesłanego materjału propagandowo - zbiórkowego, a wręcz przeciwnie, Główny Komitet Zbiórki spotykał się tylko z prośbami o nadesłanie dodatkowych list, o nadsyłanie broszur, odezw. Były i takie szkoły, do których nie dotarły listy składkowe, zwłaszcza szkoły prywatne, ale i te zorganizowały zbiórkę, nadesłały zebrane pieniądze.

Nie sposób w sprawozdaniu, którego koszta druku muszą być minimalne, by nie obciążały zbytnio wydatków administracyjnych zbiórki, wyszczególnić długie kolumny szkół, nazwiska ofiarodawców, cyfry, któremi wypełnione są księgi i dowody rachunkowe zbiórki.

Nie sposób wymienić wszystkie zasługi, prace i ofiarność wielu, którzy składali i groszowe ofiary, dające w sumie 185.000 zł. Na czele kroczą: Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego i Śląskiego. W szlachetnym wyścigu ofiarności są szkoły, powiatowe okręgi szkolne, kuratorja, które osiągnęły pierwsze miejsca, są i takie, które stoją w ostatnim szeregu. Ale i ostatni szereg jest cennym dla akcji zbiórki i dla samej sprawy, bo nie opieszałość, czy brak zrozumienia, ale „wielkie ubóstwo młodzieży", mnogość składek, zbiórek, zarządzanych na terenie szkół, były głównemi przyczynami drobnych sum, zebranych na wiele list. Ze szczególnem przeto uznaniem podnieść należy wielką ofiarność bardzo wielu szkół powszechnych, szkół średnich, których listy składkowe opiewają na dziesiątki, setki złotych. Trudno wyliczyć je wszystkie. Największą sumę pieniędzy, bo 1438 zł. 15 gr. zebrały Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe w Katowicach, 934 złote 11 gr. — Gimnazjum Męskie pod wezwaniem Św. Wojciecha w Warszawie. Zł. 700 zebrało Gimnazjum Żeńskie im. Plater - Zyberkówny w Warszawie. Gimnazjum im. Mikołaja Reja w Warszawie — 500

skiemu Zagranicą należy jednak do tej dziedziny konieczności narodowych, których odłożyć, czy rozłożyć na długie lata nie można bez strat niepowetowanych. Każdy rok stracony nie da się już odrobić, choćby przyszły później lata dużych nakładów pieniężnych i większego wysiłku organizacyjnego. Kto raz przestał być Polakiem, ten już do polskości nie wróci. O tem pamiętać muszą wszyscy w Polsce, którzy na ofiarności społecznej budują realizację różnych projektów, o tem pamiętać muszą przedewszystkiem ci, którzy grosz ofiarny składają na różne cele.

Wojsko.

Sprawozdanie rachunkowe zbiórki, przeprowadzonej na Fundusz Szkolnictwa Polskiego w miesiącu lutym 1933 roku wykazuje, że poza szkołami odrębnie przeprowadzono również zbiórkę wśród Wojska. Dzięki przychylnemu stanowisku władz wojskowych, poszczególnych D. O. K., Wojsko zebrało na otrzymane bezpośrednio 2100 list składkowych sumę zł. 15.507 gr. 28. Jeżeli przypomnimy, że Korpus Oficerski i Podoficerski w Polsce opodatkowany jest stale na różne cele ogólno - narodowe, oraz specjalnie na cele związane z życiem wojska, to tym cenniejszy będzie udział tego Korpusu w zeszłorocznej zbiórce, tym większy stopień zainteresowania Wojska sprawami polskości zagranicą. Wojsko, które czuwa nad bezpieczeństwem Polski i to bezpieczeństwo zapewnia Państwu, docenia widać, czem jest wał ochronny polskości na ziemiach pogranicznych z Rzeczpospolitą, czem jest siła moralna i materjalna polskości na obczyźnie w czasach pokojowej walki o stanowisko Polski wśród narodów świata, czem być może ta sama siła w dniach obronnej walki orężnej.

Stolica i Województwa.

Poza Szkołami i Wojskiem, zbiórka przeprowadzona była w Warszawie oraz na terenie prawie wszystkich Województw, obejmując tym samym ogół ludności. Brak czasu, skromne środki propagandowe, ciężki kryzys, który kraj przeżywa, częściowo usprawiedliwiają drobne stosunkowo kwoty, które napłynęły z większości Województw na listy składkowe. Tembardziej podkreślić należy i postawić jako wzór do naśladowania wielką ofiarność ludności Województwa Śląskiego, Województwa najbardziej dotkniętego kryzysem bezrobocia. Mimo bezrobocia, mimo wielkich potrzeb

miejscowych, które zaspakajać musi ofiarność społeczna, Województwo Śląskie, bez szkół, zebrało 58.519 zł. 96 gr., a więc więcej aniżeli trzecią część tego wszystkiego, co zebrały pozostałe Województwa w Polsce łącznie ze stolcą Państwa — Warszawą.

Na Śląsku starsze społeczeństwo i młodzież szkolna poszczycić się mogą jednakowem zrozumieniem i zapałem w służbie polskości zagranicą. Na Śląsku ofiarodawcami na ten cel potrafili być i bezrobotni!

Przykład Górnego Śląska, przykład Śląska Cieszyńskiego winien stać się przykładem ofiarności i dla pozostałych województw, zwłaszcza województw centralnych i zachodnich, gdy Kresy Wschodnie muszą troszczyć się i o rozwój oświaty i kultury polskiej na tych ziemiach.

Ministerstwo Komunikacji,
Monopol Spirytusowy,
Monopol Tytoniowy.

Zaczątkiem samodzielnej akcji zbiórkowej jest suma 3.666 zł. 61 gr., która wpłynęła na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą od Ministerstwa Komunikacji oraz suma 7.923 zł. 76 gr. od Monopolu Tytoniowego, wreszcie 536 zł. 60 gr. od Manopolu Spirytusowego.

Te samodzielne przedsiębiorstwa państwowe, grupujące setki tysięcy pracowników, znanych ze swego wyrobienia społecznego, zorganizowanych w potężnych związkach, wybitnie zasłużone w pierwszej zbiórce na szkoły polskie zagranicą — Monopole Państwowe w roku 1931 zebrały 241.960 zł. 15 gr., — nie mogą zaprzestać dalszej pomocy polskości zagranicą. Jednorazowy, choćby największy dar, który przyczynił się do założenia Fundacji, musi być powiększany przez stałe, coroczne zbiórki, które dopiero przyczynić się mogą do planowego i wydatnego zasilenia szkolnictwa polskiego zagranicą.

Dary.

Zeszłoroczna zbiórka może się też wykazać wielu większemi jednostkowemi ofiarami, darami osób, instytucyj. Oto przykłady: Bank Gospodarstwa Krajowego — 2.000 zł.., Towarzystwo Domu Narodowego w Cieszynie złożyło 1.000 zł., P. K. O. — 1.000 zł., Związek Gmin Województwa Śląskiego — 1.000 zł., Bank Rolny

1.000 zł., Prezes Banku Polskiego — 500 zł., Magistrat m. Królewskiej Huty 500 zł., Liga Morska i Kolonjalna — Oddział w Chorzowie 300 zł., Polski Zw. Pr. Prz. H. i B. Oddział Chorzów 200 zł. Liga Morska i Kolonjalna Oddział w Wełnowcu 100 zł., Koło Techników w Chorzowie 200 zł., Związek Górnośląskich Akademików Polaków w pow. Rybnickim 200 zł. i t. d. Większe ofiary złożyli: dr. Jerzy Buzek 100 zł., Nieznany ofiarodawca z Katowic 100 zł., Karol Wellisch z Warszawy 100 zł.

Prawda, nie jesteśmy społeczeństwem bogaczy, nie mamy wielu instytucyj zasobnych w kapitały, ale przecież są i w Polsce obywatele, których dochód roczny przewyższa dziesiątki, setki tysięcy złotych, mamy wreszcie instytucje, towarzystwa gospodarcze, finansowe, które rozporządzają pokaźnemi sumami dyspozycyjnemi. I do nich też musimy apelować w przyszłości, bo oni przedewszystkiem świecić muszą przykładem ofiarności na cele społeczne.

Zagranica.

Wśród pozycyj dochodowych zbiórki widnieje i Zagranica z sumą 1.748.18 zł., która wpłynęła bezpośrednio do kasy Funduszu. W zasadzie postanowione było, że Polacy zagranicą urządzą w tym samym czasie zbiórkę na własne potrzeby szkolne, każde środowisko polskie na potrzeby szkolne swojego terenu. Większość środowisk zorganizowała zbiórkę, zmieniając jedynie jej termin. Suma zł. 1748.— wpłynęła do Głównego Komitetu Zbiórki za pośrednictwem polskich placówek zagranicznych. Na przyszłość listy składkowe Głównego Komitetu Zbiórki wysyłane będą do polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych oraz do firm handlowych.

Przeprowadzenie zbiórki, wśród ogółu Polaków, zamieszkałych zagranicą na potrzeby własne, pozostawione będzie miejscowym organizacjom społecznym.



WYKAZ IMIENNY CZŁONKÓW KOMITETÓW ZBIÓRKI
na
FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ, W ROKU 1933.

Prezes Komitetu Głównego — Marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz.

KOMITET WYKONAWCZY.

Dr. Tadeusz Kupczyński — Prezes, Dr. Bronisław Hełczyński — Wiceprezes, Stanisław Dąbrowski — Wiceprezes, Stefan Lenartowicz — Sekretarz, Edmund Kłopotowski — Skarbnik.

Członkowie:

J. Dębski, S. Dippel, K. Kierzkowski, Kpt. A. Krygier, W. Nawroczyńska, F. Olszewski, M. Świechowski, T. Werner, M. Zaleski.

WARSZAWSKI KOMITET WOJEWÓDZKI ZBIÓRKI.

Wojewoda Stanisław Twardo — Przewodniczący.

KOMITET STOŁECZNY ZBIÓRKI.

Min. Zawadzka Halina — Przewodnicząca, Gen. Orlicz-Dreszerowa Wanda, Hertz Adolf Jan, Wojewoda Jaroszewicz Władysław, Min. Jędrzejewiczowa Jadwiga, Mańkowski Bronisław, Wojewoda Olpiński Józef, Płk. Sokolewicz Wacław, Gen. Zamorska Loda, Żarnowiecki Kazimierz.

Białystok

Protektorat

Wojewoda Marjan Zyndram-Kościałkowski, Gen. Inż. Aleksander Litwinowicz — D-ca O. K. III.

Komitet Wykonawczy

Płk. Porczyński — Przewodniczący, Dyr. Anczakowski Mieczysław, Dyr. Antonowicz W., Dr. Bobotek Janusz, Ks. Dziekan Chodyka Aleksander, Poseł Dabulewicz Sławomir, Dyr. Dobekowa, Radca Frankowski Jan, Gąsiorowski Zygmunt, Pastor Gorodziszcz Piotr, Grosser Franciszek — Prezes Izby Rzemieślniczej, Ks. Dyr. Hałko Stanisław, Insp. Jurecki Mieczysław, Nacz. Kamiński Mieczysław, Dr. Karwowski L., Zyndram-Kościałkowska Regina — Wojewodzina, Mjr. Kretowicz, Dyr. Kwapiński, Dyr. Łapiński Stefan, Michałowska Marja — V. Wojewodzina, Inż. Michałowski Stanisław — Starosta Powiatowy, Nowakowski Seweryn — Komisarz Magistratu m. Białystok, Mec. Olszyński, Ostruszka Józef — Prezes Sądu Okręgowego, Piasecki Adam — Prezes Izby Skarbowej, Poczebucki, Mec. Salinger Władysław, Prezes Tenczyński, Walter, Dyr. Wieczorek Roman, Dr. Żak Józef — Starosta Grodzki.

Katowice

Komitet Honorowy

Woj. Dr. Michał Grażyński, Biskup Śląski Ks. Dr. Stanisław Adamski, Konstanty Wolny — Marszałek Sejmu Śląskiego, Gen. Józef Zając — D-ca

Dyw. Śl., Dr. Tadeusz Saloni — W. Wojewoda, Dr. Adam Kocur — Prezydent m. Katowic, Dr. Agenor Frendl — Prezes Sądu Apelacyjnego, Inż. Włodzimierz Kozubek — Prez. Dyr. Poczt. i Telegr., Inż. Stanisław Łaguna — Prez. Dyr. Kolei Państw., Inż. Aleksander Ciszewski, Min. Bolesław Grodziecki, Inż. Adam Podoski — Dyr. Państw. Fabr. Zw. Azot. w Chorzowie.

Komitet Wykonawczy

Wizyt. Miedniak Władysław — Przewodniczący, Nacz. Dobrowolski Józef, Asesor Grupka Roman, Jędrzejek Kazimierz, Dr. Kowalczyk Tomasz, Insp. Kroczek Paweł, Dyr. Kudlicki Stanisław, Prof. Ligoń Stanisław, Dyr. Mikulski Adam, Insp. Pluciński Jan, Dr. Razumowski Henryk, Nacz. Dr. Sęczyk Karol, Radca Woynarowski Franciszek.

Kraków

P r o t e k t o r a t

Dr. Kwaśniewski Mikołaj — Wojewoda, prof. Kostanecki Kazimierz — Prezes Zarządu Polsk. Akadem. Umiejętności, gen. Narbut-Łuczyński Aleks. Jerzy — D-ca O. K. Nr. 5, Dr. Parylewicz Franciszek — Prezes Sądu Apelacyjnego, Dr. Kaplicki Mieczysław — Prezydent m. Krakowa, Prof. Kutrzeba Stanisław.

Komitet Wykonawczy

Dr. Nowicki Eustachy — Przewodniczący, Dyr. Artyniak Antoni — Dyrektor Gimn. Państw. IV., Bobrowska Bronisława — Senatorowa, Dr. Cichocki Marjan — Inspektor Szkolny, Dr. Flach Józef — Prez. Synd. Dziennikarzy, Dr. Kesler Maksymiljan — Dyr. Banku Handlowego, Kostrzewska Marja — Pułkownikowa, Prof. Lęcznar Franciszek, Dyr. Lewicki Kazimierz— Dyr. Gimn. Państw. I., Mjr. Naimski Ludwik — Komendant Ok. Nr. V. Zw. Strzel., Nacz. Osiecki Ludwik, Dyr. Przybylska Zofja — Dyr. Państw. Sem. Naucz. Żeńsk., Dr. Reguła Jan — Wicesekretarz U. J., Dyr. Rutkowski Władysław — Dyr. Gimn. Państw. III., Rzepecki Jan, Smolec Stefan — Prez. Akad. Oddz. Zw. Strzel., Dr. Inż. Sondel Jan — Prez. Mał. Zw. Młodz. Lud., Dr. Stachnik Leopold, Strojek Ludwik — Dyr. P. A. T., Stańkowski Feliks — Radca Wojew., Wawrzoń Edward — Prezes Bratn. Pomocy Stud. U. J., Winiarz Bronisław — Dyr. Polskiego Radja.

Lublin

P r o t e k t o r a t

Wojewoda Rożniecki, Ks. Biskup Fulman, Świdziński, Gen. Dobrodziecki — D-ca D.O.K. II, Lewicki — Kurator Okr. Szk., Sekutowicz — Prezes Sądu Apelacyjnego, Ks. Kruszyński — Rektor Uniw. Lubelskiego, Piechota — Komisarz Miasta.

Komitet Wykonawczy

Ks. Dyr. Gostyński Kazimierz — Przewodniczący, Nacz. Araszkiewicz Feliks, Prof. Borkowski Juljan, Borkowska Lucyna, Kpt. Beut Wojciech, Prof. Chmielewski Kazimierz, Prof. Dec Franciszek, Głuchowska Jadwiga, Gry-

chowska Marja, Dr. Jaczewski Kazimierz, Komornicka Janina, Dyr. Kowalczewski Ludwik, Dr. Kozłowski, Dr. Kożuchowski Tomasz, Insp. Krupczak Leonard, Inż. Kwapiszewski Kazimierz, Nowicki Zygmunt, Dr. Pajdowski Mikołaj, Tołwiński Jan, Tymińska Stanisława, Prof. Uziemblo Stefan, Wołanowska Jadwiga.

Lwów

Komitet Honorowy

Wojewoda Rożniecki, Wacław Drojanowski — Prezydent m. Lwowa, Bolesław Popowicz — generał brygady d-ca O.K. Nr. VI, Ks. Dr. Prof. Adam Gerstmann, Prof. Dr. Kazimierz Zipser, Prof. Dr. Bronisław Janowski, Prof. Dr. August Zierhofer, Jerzy Gadomski — Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego.

Komitet Wykonawczy

Dr. Wawrzyniec Kubala, V. Prezydent miasta — Przewodniczący, Brauliński Wincenty, Dr. Bryk, Dr. Chelińska, Ciszewski, Dyr. Dażwański, Radca Dziedzielewicz, Inż. Zenobjusz Gąsiorek, Hr. Wojciech Gołuchowski, Klucznikowa, Wizyt. F. Koziana, Ppłk. Kuczyński, Dyr. Kupczyński, Red. Laskowski, Prezes Syndykatu Dziennikarzy, Prezes Litwinowicz, Sen. Loewenherz, Radca Maksymowicz, Prof. Dr. Mejbaum, Prezes Pammer, Dyr. Petry — Dyr. Polskiego Radja, Popiełowa, Dr. Poratyński, Dr. Próchnicki, Dr. Rogowski, Stawiński Marjan, Radca Sudhof, Red. Szczyrek, Dyr. Uhma, Dyr. Kasy Oszczędności, Radca Włodzimirski, Poseł Dr. Wojciechowski, Sen. Zaleski, Prof. Żyliński.

Łódź

Protektorat

Wojewoda Władysław Jaszczołt.

Komitet Wykonawczy

Dr. Samborski E. — Przewodniczący, Augustynowiczowa, Nacz. Chwalbiński, Starosta Denys, Insp. Frąckiewicz, Grochocki, Red. Gumkowski, Hofmanowa, Inż. Holcgreber, Mjr. Hoszard, Jagodziński, Dr. Karłowska, Kijeńska, Ks. Pastor Kotula, Red. Kromman, Ks. Kuczyński, Prof. Lorenc, Łętowski, Insp. Łuniewski, Macińska, Mrówczyński, Nacz. Najder, Dyr. Opęchowski, Dr. Pachucka Romana, Mgr. Podrygalski, Prof. Radwański R., Starościna Rosicka, Starosta Rosicki, Słoniowski, Smętkiewicz, Dr. Solański, Dyr. Starkiewicz, Staszewska, Red. Stefański, Mec. Stypułkowski, Szubert, Tymowski, Wagner, Płk. Walawski, Prof. Wideman Juljan Jordan, Dr. Widemanowa, Prof. Wiśniewski Stanisław, Red. Witkowski.

Nowogródek

Protektorat

Świderski Stefan — Wojewoda, Godlewski Fran. — Wicewojewoda.

Komitet Wykonawczy

Prez. Wojna Leopold — Przewodniczący, Tarnecki Wilhelm — notarjusz, Winczewski Antoni — Starosta, Inż. Wolnik Ludwik — Burmistrz m. Nowogródka.

Poznań.

Chrzanowski Bernard — Przewodniczący, Jarochowski Bohdan — Prezes Synd. Dziennikarzy Polskich, Ks. Ludwiczak Antoni — Prezes T. C. L., Konkiewicz Roman — Prezes Okr. Zw. Obr. Kresów Zach., Dr. Pollak Michał — Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Tarnopol.

P r o t e k t o r a t

Wojewoda Henryk Moszyński.

Komitet Wykonawczy

Dr. Lenkiewicz Włodzimierz, burmistrz m. Tarnopola — Przewodniczący, Błoński Stanisław — inspektor szkolny, Hołubowicz Leopold — Dyr. Państw. Sem. Naucz., Leszczyński Tadeusz — Dyr. Gimn. III., Dr. Orliński Henryk — Delegat T. S. L., Wojtowicz Władysław — Dyr. Szkoły Handlowej, Prof. Żerebecki Zdzisław.

Toruń.

K o m i t e t   H o n o r o w y

Stefan Kirtiklis — wojewoda pomorski, Ks. dr. Stanisław Okoniewski— biskup Chełmiński, gen. Norwid-Neugebauer — Inspektor Armji, gen. Stefan Pasławski — D-ca Okr. Korp. Nr. VIII, Wincenty Łącki — Pomorski starosta krajowy, Cezary Szyszko — Prezes Sądu Apelacyjnego, Dr. Michał Pollak — Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Komitet Wykonawczy

Dr. Seydlitz Mieczysław, Wicewojewoda — Przewodniczący, Antczak Antoni — Dyr. Drukarni Robotniczej, Birkenmajer Alfred — Poseł na Sejm, Bolt Antoni — Prezydent m. Torunia, Borowik Józef — Dyr. Instytutu Bałtyckiego, Dąbrowski Stefan — Poseł na Sejm, Donimirski Jan — Prezes Pomorskiego T-wa Rolniczego, Formański Leon — Prezes Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, Dr. Gąsowski Stanisław — Zastępca Starosty Pomorskiego, Jakubowski Piotr — Prezes Izby Rzemieślniczej, Januszewski Konstanty — Poseł na Sejm, Kamiński Aleksander — Poseł na Sejm, Korzon Napoleon — Prezes Izby Przem.-Handlowej, Ks. Kanonik Łosiński — Poseł na Sejm, Malinowski Walenty — Prezes Z. Z. P., Marchlewski Tadeusz — Prezes Zw. Tow. Kup. na Pomorzu, Mazur Józef — Poseł na Sejm, Dr. Michejda Tadeusz — Senator, Mec. Mielcarzewicz W. Dziekan Rady Adwokackiej, Ollech Jan — Kier. Okr. Pom. Z. O. K. Z., Paluch Mieczysław — Prezes B. B. W. R., Pawlak Wojciech — Poseł na Sejm, Reder Ignacy — Poseł na Sejm, Rolewski Kazimierz — Prezes Zw. Rzemieślników, Dr. Rzóska Józef — Poseł na Sejm, Mgr. Schab Teofil — Sekretarz B. B. W. R., Serożyński Augustyn — Poseł na Sejm, Dr. Siudowski Konrad — Prezes Woj. Feder. P. Z. O. O., Dr. Skąpski Stanisław — Prezes Tow. Gim. „Sokół", Dr. Steinborn Otton, Szturmowski Piotr — Poseł na Sejm, Ks. Prał. Szulc Alfons — Senator, Szychowski Juljan — Marsz. Pom. Sejmiku Wojew., Tebinka Zygmunt — Poseł na Sejm, Dr. Esden-Tempski Kazimierz, Dr. Zapałowski — Prezes Zw. Lekarzy Zach. Polski.

Wilno.

P r o t e k t o r a t

Wojewoda Beczkowicz Zygmunt.

Komitet Wykonawczy

Dr. Maleszewski Wiktor, Prezydent m. Wilna — Przewodniczący, Barański Władysław, Dyr. Biernacki Marjan, Dyr. Bochwic Stanisław, Dr. Charkiewicz Walerjan, Poseł Dobosz Stanisław, Inż. Gawecki Marjan, Halewicz Witold, Jakubowski Mieczysław, Prof. Kościałkowski Stanisław, Mjr. Kozłowski Adam, Kozłowski Eugenjusz, Matuszkiewicz Mieczysław, Młynarczyk Kazimierz, Nagrodzki Zygmunt, Prof. Dr. Patkowski Józef, Romer-Ochenkowska Helena, Staniewiczowa Eugenja, Nacz. Szczęsny Roman, Szelągowski Kazimierz — Kurator Okr. Szkolnego, Szpakiewicz Mieczysław, Szumański Władysław, Wasilewska-Świdowa Zofja, Ks. Kanonik Żebrowski Leon, Życka Ludwika.

U w a g a: Podana lista członków Komitetów Zbiórki obejmuje tylko te miejscowości, z których biuro Głównego Komitetu otrzymało spis imienny organizatorów zbiórki.

ZBIÓRKA 1934 ROKU.
NAJPILNIEJSZE ZADANIA FUNDUSZU SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Prezes Zarządu Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, Dr. Bronisław Hełczyński, składając dnia 29 października 1933 roku w Warszawie publiczne sprawozdanie z wyników zeszłorocznej zbiórki, sprawozdanie, które złożył tego samego dnia wobec całego społeczeństwa polskiego za pośrednictwem Polskiego Radja stwierdził, że „ogólny wynik zbiórki odpowiedział oczekiwaniom organizatorów, a ofiarność na cele zbiórki była niezwykła i wprost wzruszająca... Nie było szkoły, nie było prawie ucznia czy uczenicy, którzy nie złożyliby choćby skromnego datku. Obok składek parozłotowych były i składki po 10, 5 i nawet 2 grosze, ale były to składki powszechne. Natomiast zbiórka wśród starszego społeczeństwa nie była zbiórką powszechną". Taką, powszechną musi się stać na przyszłość, by Fundusz mógł sprostać zadaniom, do których został powołany, by społeczeństwo polskie mogło uratować dla polskości chociaż część tych setek tysięcy dzieci polskich, które kształcą się dzisiaj w obcej szkole. Dwie dotychczasowe zbiórki, to zaczątek Fundacji, zaledwie rozpoczęcie

planowej i trwałej pomocy akcji budowy i zakładania szkół polskich zagranicą. W sprawozdaniu swojem Prezes Funduszu stwierdzał dalej, „że potrzeby oświaty polskiej na obczyźnie są olbrzymie, tak że nie może im podołać miejscowa ludność polska, przeważnie niezamożna. W roku zeszłym uruchomione zostalo pierwsze polskie Gimnazjum w Bytomiu. Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, przeszło połowę zbiórki 1933 roku użył na uruchomienie tego Gimnazjum. Gimnazjum to jest jedynym jasnym punktem na ciemnem tle stanu polskiego szkolnictwa w Niemczech. Ilość tych jasnych punktów trzeba jak najprędzej powiększyć: oto hasło, pod którym odbędzie się najbliższa zbiórka 1934 roku. Drugiem pilnem zadaniem, jakie sobie Fundusz postawił, to dostarczenie całej młodzieży zagranicą dobrej polskiej książki. Gdy zakładanie szkół jest rzeczą bardzo kosztowną, chcemy terenom mniej zagrożonym dać środek może mniej skuteczny, ale o znacznie szerszym zasięgu i dużo tańszy: dobrą polską książkę. Oto drugie haslo, pod którem organizowana będzie zbiórka w 1934 r., oto cele, które ma zrealizować w najbliższej przyszłości".

Zgromadzeni w dniu 29 października 1933 r. przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych, które czynnie współpracowały w akcji zbiórkowej zeszłorocznej, przyjmując do wiadomości sprawozdanie Głównego Komitetu Zbiórki z roku 1933 i Komisji Rewizyjnej jednomyślnie uchwalili następującą rezolucję:

Stwierdzając, że blisko osiem miljonów Polaków, a więc jedna czwarta część całego narodu polskiego przebywa poza granicami odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej,

że Polacy na obczyźnie pragną zachować poczucie narodowe, mowę ojczystą i kulturę polską,

że dążeniom swym w tym zakresie dali wyraz długoletnią ofiarną pracą,

że najlepszym środkiem utrwalenia polskości na obczyźnie jest polska ochronka i polska szkoła,

zgromadzeni, widząc realne wyniki, jakie dało zużytkowanie pieniędzy zebranych w latach ubiegłych na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, przedewszystkiem przez umożliwienie powstania pierwszego na Śląsku Opolskim polskiego gimnazjum w Bytomiu i zdając sobie sprawę z potrzeby niesienia dalszej pomocy polskiemu szkolnictwu zagranicą, przedewszystkiem na terenach najbardziej zagrożonych,

wyrażają wielkie uznanie dla obrony przez Polaków na obczyźnie swej narodowości i postanawiają:

wezwać całe społeczeństwo do wzięcia udziału w tegorocznej zbiórce, oraz powołać w tym celu Komitet Wykonawczy Zbiórki w składzie następującym:

Prezes — Dr. Bronisław Hełczyński, Wiceprezes — dr. Tadeusz Kupczyński, Wanda Nawroczyńska i Feliks Olszewski, Sekretarz — Stefan Lenartowicz, Skarbnik — Edmund Kłopotowski, Członkowie — Jan Dębski, Stefan Chełmicki, Stanisław Dippel, Ksawery Stefański, Jan Strzelecki, Mieczysław Zaleski i Dr. Eugenjusz Zdrojewski.

Komitet Wykonawczy Zbiórki uzyskał już zgodę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na objęcie protektoratu i nad tegoroczną zbiórką oraz zapewnienie poparcia zbiórki przez władze państwowe, samorządowe oraz organizacje społeczne.

Nie wątpimy, że szeregi dawnych pracowników w akcji dotychczasowych zbiórek zasilone zostaną przez nowe liczne zastępy, że członkowie wielu organizacyj społecznych i instytucyj wezmą czynny udział w tegorocznej zbiórce na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Wierzymy, że zawsze ofiarne, szerokie masy społeczeństwa polskiego i w tym roku zasilą Fundusz Walki o utrzymanie przy polskości młodego pokolenia Polaków na obczyźnie.



SPRAWOZDANIE

z rezultatów zbiórki przeprowadzonej w m-cu lutym
Fundusz Szkolnictwa

Wpływy			po dzień
Szkoły		185.946.79	
Komitet Stołeczny	25.009.04		
Województwo Śląskie	58.519.96		
Warszawskie	6.846 85		
Krakowskie	10.072.70		
Lwowskie	11.464.15		
Poznańskie	9.981.71		
Pomorskie	6 075.04		
Wileńskie	2.144.65		
Wołyńskie	1.706.78		
Łódzkie	1.885.57		
Lubelskie	3.279.49		
Kieleckie	4.942.85		
Nowogródzkie	981.12		
Stanisławowskie	3.224.43		
Tarnopolskie	2.102 64		
Białostockie	3.791.13	152.028.11	
Ministerstwo Komunikacji		3.666.61	
Wojsko D. O. K.		15.507.28	
Monopol Spirytusowy	536.60		
Monopol Tytoniowy	7.923 76	8.460 36	
Ofiary w Prasie		723.16	
Różne		1.723.88	
Wpłaty indywidualne		306.20	
Broszury		279.45	
Zagranica		1.748.18	370.390 02
			370.390 02

RACHUNKOWE

1933 r. przez Komitet Wykonawczy Zbiórki na Polskiego Zagranicą.

30 września 1933 r. Wydatki

KOSZTY ADMINISTRACYJNE:

Płace pracowników	2.642.49		
Opłaty pocztowe	912.40		
Materjały piśmienne	215.48		
Przejazdy	149.30		
Różne	362.84		
Wycinki prasowe	141.—		
Opłaty manipulacyjne P. K. O. .	1.508.22		
Koszty list składkowych . . .	440.—		
Koszty blankietów nadawczych P. K. O	300.—	6.671.73	

KOSZTY PROPAGANDY:

Druk broszur	1.964.—		
Koszty odezw	576.—	2.540.—	

KOSZTY KOMITETÓW:

Komitet Stołeczny		1.508.58	10.720.31
Netto dochód			359.669.71
			370.390.02

PROTOKÓŁ
KOMISJI REWIZYJNEJ

KOMITETU WYKONAWCZEGO ZBIÓRKI DOROCZNEJ R. 1933
na
FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Na zaproszenie Prezesa Rady Fundacyjnej i Prezesa Zarządu Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, Komisja Rewizyjna w osobach Dr. Henryka Gnoińskiego i Czesława Kulikowskiego, przeprowadziła w dniu 19 października 1933 roku rewizję ksiąg i dokumentów Komitetu Zbiórki:

1) Sprawozdania rachunkowego z rezultatów zbiórki po dzień 30. IX. 1933 r.
2) Wydatków i wpływów poszczególnych rachunków
3) Kontrolę list składkowych.

Na podstawie powyższych czynności Komisja stwierdza:

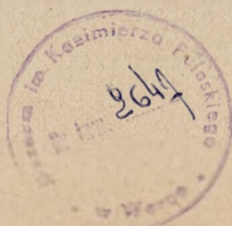
a) zgodność sprawozdania rachunkowego, zamykającego się sumą bilansową zł. 370.390.02 z pozycjami ksiąg pomocniczych, oraz z pozycjami Księgi Głównej Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą;
b) zgodność zapisów dziennikowych z dowodami i dokumentami, stwierdzonym przy wyrywkcwem badaniu różnych pozycji;
c) zgodność wysłanych list składkowych z przedstawionym wykazem.

Komisja Rewizyjna zbadała system i sposób kontroli list składkowych i stwierdziła celowość i dokładność w prowadzeniu co z uznaniem podkreśla, zważywszy na rozmiar i zasięg akcji zbiórkowej.

Ponadto Komisja stwierdza, że zarówno organizacja, jakoteż sposób prowadzenia rachunkowości Komitetu stoi na wysokości zadania, gdyż prowadzona jest przejrzyście, dokładnie i we wzorowym porządku.

Komisja Rewizyjna podkreśla, że zbiórka została przeprowadzona jaknajoszczędniej przy kosztach zł. 10 720.31, co stanowi niecałe 3% zebranej sumy i wyraża uznanie Komitetowi za tak sprężyste i wzorowe przeprowadzenie całej organizacji zbiórki.

C. Kulikowski. **H. Gnoiński.**



Rada Fundacyjna, Zarząd i Komisja Rewizyjna Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

Dąbrowski Stanisław	—	członek Komisji Rewizyjnej
Dębski Jan	—	wiceprezes Zarządu
Dippel Stanisław	—	zastępca Skarbnika Zarządu
Dobrowolski Stanisław	—	członek Rady
Dr. Hełczyński Bronisław	—	prezes Zarządu
Kłopotowski Edmund	—	skarbnik Zarządu
Dr. Kupczyński Tadeusz	—	zastępca Przewodniczącego Rady Fundacyjnej
Lenartowicz Stefan	—	sekretarz Zarządu
Dr. Młynarski Feliks	—	członek Komisji Rewizyjnej
Dr. Nawroczvński Bogdan	—	członek Rady
Patkowski Aleksander	—	członek Rady
Raczkiewicz Władysław	—	przewodniczący Rady Fundacyjnej
Radlińska Helena	—	członek Rady
Świechowski Marjan	—	członek Komisji Rewizyjnej
Zaleski Mieczysław	—	sekretarz Rady Fundacyjnej
Dr. Zarychta Apolonjusz	—	członek Rady

NAKŁAD 40.000